

ŁódźCena numeru
20 grCena prenumeraty
w Łodzi:

1 mies. z dost. list. 5.00 gr
1/2 rok. 4.00 gr
1 rocz. do domu 20 gr
Z przes. poczt.
1/2 mies. z dost. list. 1.50 gr
Pozostałe 21 gr
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

**XXXII r.
Istnienia.**Redakcja i Administracja
w ŁODZIAl. Kościuszki 41
TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się**1929**

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

ROZWÓJ

Poniedziałek, 18-go lutego

Nr 45

Niezmordowani!

Niegodny polskiego imienia renegat wzywa Niemcy, by wzięły Polaków „za łeb“

Wśród powieściopisarzy niemieckich uprawiających politykę przeciwpolską cieszą się dużą popularnością, zwłaszcza w prowincjach wschodnich, dwaj bracia Skowronkowie, pochodzący z renegackiej rodziny mazurskiej. Szczególniejszą zawziętością przeciw Polsce odznacza się Fritz Skowronnek, który mimo podeszłego wieku (lat 70) objeżdża Niemcy i wygłasza odczyty na temat „niebezpieczeństwa“ polskiego. Wędrowki te trwają całymi tygodniami.

Niestrudzony „Fritz“ stał się już postacią popularną wśród t. zw. „Ostmärkerów“, którzy wyemigrowali z Poznańskiego, Pomorza i Górnego Śląska. „Krzyczą“ oni swój patryjotyzm i tęsknotę do „utraczonej ojczyzny“ w rozsianych po całych Niemczech organizacjach i klubach „Ostbundu“ i zależnie z jakich miast lub powiatów polskich pochodzą — nazywają się oficjalnie — „Poznańczykami“, „Wrześniakami“, „Toruńczykami“ i t. p.

W styczniu zjechał Fritz Skowronnek do Kołobrzega (Kolberg) i witany entuzjastycznie przez miejscowy oddział „Ostbundu“, wygłosił ostrą filipikę przeciw Polsce i Polakom. Nie obyło się przy tej okazji bez gromów przeciw nieznośnemu „korytarzowi“, przeciw intrygom polskim w Gdańsku i rzekomym przygotowaniom do aneksji Prus Wschodnich. Najciekawszym jednak było to co p. Skowronnek opowiadał o swej akcji szpiegowskiej w Polsce.

— „Przed kilku laty — czytamy w sprawozdaniu z tego odczytu, zamieszczonym w „Ostland“ (nr. 4) — Skowronnek w przebraniu żebraka waleśał się po Polsce, aby zbadać gruntownie panujące tam stosunki i nastroje wśród ludności“.

„Ze strony chłopca polskiego — zapewniał prelegent na podstawie swych wywiadów — nie grozi nam (Niemcom) żadne niebezpieczeństwo; duszą przeciwniemieckich machinacji, jest nieliczna grupa podlegaczy warszawskich. Gdyby rząd niemiecki był energiczny, mógłby przy zawieraniu traktatu handlowego wziąć mocno za łeb Polaków wobec tego, że są skazani na 80 procent importu z Niemiec“.

Wkońcu Skowronnek wzywał zebrańnych, by zgodnie i z należytą mocą pracowali nad odzyskaniem „zrabowanych“ prowincyj, a zwłaszcza G. Śląska. „Los Niemców rozstrzygnie się na wschodzie. Cośmy utracili, musi być odzyskane!“ — temi słowami, które powtarza po każdym odczycie, zakończył renegat mazurski swe przemówienie w Kołobrzegu.

Frazesy p. Skowronnka i jego pogroźki nie budzą w nas niepokoju. Bardziej jednak zastanowić musi niezwykle pociąg niemieckiego pisarza do zawodu szpiegowskiego, który mimo poważnego wieku z takim zamiłowaniem uprawia. Zapewne fantazja literacka podsunęła mu romantyczne przebranie za żebraka. Szko-

da tylko, że nasze nadgraniczne władze bezpieczeństwa nie okazały podobnej pomysłowości i nie dały mu okazji do równie „gruntownego zbadania“ polskiej — kozy.

oOo

**NIEDOSTRZEGALNIE
TRWAŁE USUWA
SIWIZNE**
Orientine
REGENERATOR



CIENIWIJE WŁOSY NA
KOLOR NATURALNY

BEZWARUNKOWO NIESZKODLIWA
PARFUMERIE D'ORIENT
WARSZAWA : WARECKA 9

CASINO

Dz.ś i dni następnych!

[z 5 i dni następnych!

Wzruszający wielki film o clownie, który śmiejąc widzów przechodzi gehennę uczuć, niezrozumianych przez ukochaną.

ŚMIEJ SIĘ PAJACU

W rolach głównych genjusz o stu twarzach

Lon Chaney i wiośniana **Loretta Young** oraz **Nils Asther** i **Gwen Lee**.

Ważny film, w którym Lon Chaney, bohater niezapomnianego „Dzwonnika z Notre-Dame“, daje maksimum swego talentu.

Muzyka pod dyr. p. L. Kentora

Początek przedstawień o g. 12 w poł.

Od godz. 12-3j do godz. 5-3j cetera wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

Pięćmetrowa warstwa śniegu w Małopolsce Wschodniej.

Pociąg ratowniczy wzywający pomocy - Radio wyręcza pocztę i telegraf, samoloty - koleje

Lwów 18.2 (aw)

Pociąg osobowy, wychodzący z Przemysła o 4 min. 20 do Lwowa, między stacjami Gródkiem Jagiellońskim i Mszana wrył się w 5-metrową zaspę śnieżną. Lokomotywa została całkowicie unieruchomiona. Za pociągiem tym szedł następny pociąg ratunkowy, z dyrektorem departamentu, Ciechanowieckim, oraz 6 lokomotywami i plugami parowym. I ten pociąg ugrzązł w zaspach. Przy pomocy wojska udało się z dużym nakładem pracy uruchomić oba pociągi.

Podczas usuwania śniegu wpadł pod próbujący ruszyć parowóz jeden z robotników, ponosząc śmierć na miejscu.

Między Rzeszowem a Przemyślem unieruchomionych zostało w zaspach śnieżnych 20 pociągów towarowych, zawierających głównie transporty węgla.

Tarnopol jest już od przeszło tygodnia zupełnie odcięty od świata. Ostatni pociąg przybył tutaj od strony Lwowa w sobotę, dnia 9 b. m.

Słaby ruch kolejowy zamarł w tym dniu zupełnie, a równocześnie została przerwana komunikacja na wielu liniach bocznych oraz połączenie z granicą sowiecką, Zaleszczykami i Stanisławowem.

Na głównej linii między Tarnopolem a Lwowem, długiej na 141 km., największą trudność przedstawia przebieg linii między Złoczowem a Zborowem — pod Ruchowem.

Katastrofalnie przedstawia się za-

opatrzenie Tarnopola i innych miasteczek na Podolu w węgiel. Województwo tarnopolskie jest słabo zalesione, tak, że węgla nie można zastąpić drzewem.

Zapasy elektrowni są na wyczerpaniu.

Również szpitale posiadają bardzo mało zapasów węgla. Na dworcu kolejowym w Tarnopolu stoi tylko jeden parowóz zdolny do użycia. O akcji ratunkowej od strony Tarnopola niema więc mowy.

Wobec braku wszelkiej komunikacji i małych widoków, aby się ona zmieniła w dniach najbliższych, z inicjatywy władz tarnopolskich przystępuje się do zorganizowania komunikacji konnej, sankami między Lwowem a Tarnopolem. Zorganizowanie jej napotyka też na trudności z powodu zasypania gościńców i trudności porozumienia się od wsi do wsi o dostarczenie podwódt i zmianę koni.

Połączenie podwodami ma być rozszerzone na całe woj. tarnopolskie ze względu na konieczność utrzymania łączności między władzami cywilnymi, wojskowymi i Korpusem Ochrony Pogranicza.

Ostatnie wiadomości i gazety nadeszły do Tarnopola w sobotę 9 bm. We wszystkich domach, gdzie znajdują się aparaty radjoodbiorcze gromadzą się ludzie, aby usłyszeć ostatnie wiadomości z Warszawy.

Wobec przerwania komunikacji kolejowej, telegraficznej i telef. z kres. wschodn. min. spr. wewn. korzysta z radiostacji warszawskiej, aby swe ważne zarządzenia przesyłać drogą radiową. Radjoamatorzy notowali treść zarządzenia i przesyłali je na piśmie do najbliższego starostwa lub posterunku policji.

Jeden z radjoamatorów w Stanisła-

wowie wręczył radiową depeszę ministrowi Składkowskiego wojewodzie Klukowskiemu.

Władze wojskowe we Lwowie otrzymały polecenie użycia samolotów, które mają ważniejszą pocztę urzędową zrzucać z aparatów odcietym miastom i miasteczkom w Małopolsce Wschodniej.

SYTUACJA POG LWOWEM.

Najgorzej przedstawia się sytuacja w obrębie dyrekcji lwowskiej. Ruch odbywa się tu tylko na liniach: Lwów — Rzeszów, Lwów — Stanisławów, Lwów — Stryj i Lwów — Janów. Wskutek potworzenia się kilkumetrowych zasp, wiele pociągów tkwi w śniegu. Sytuacja jest tym groźniejsza, że dyrekcja nie może wysłać pociągów ratowniczych, gdyż te również grzęzną w zaspach. W nocy z dnia 14 bm. na 15 bm. Lwów był dosłownie odcięty od świata.

Wobec takiego stanu rzeczy na ranem zawieszono komunikację na wszystkich liniach, przechodzących przez Lwów. Spodziewana jest pewna poprawa, gdyż przez cały dzień wczorajszy pracowała na zasypanych liniach specjalna brygada ratownicza, wysłana z Warszawy, przez ministerstwo komunikacji. Prace brygady pod kierunkiem dyr. Ciechanowieckiego zmierzają przede wszystkim do oczyszczenia linii Warszawa—Bukareszt i przywrócenia komunikacji z miejscowościami, z których Lwów czerpie żywność.

W zawiadomieniu oficjalnym dyrekcja kolei w Stanisławowie komunikuje: Z powodu katastrofalnych zawiei śnieżnych wstrzymano z dn. 10 b. m. ogólny ruch pociągów na wszystkich liniach dyrekcji stanisławowskiej.

Miejski Kineatograf Oświatowy

Od 11. II. do 18. II. 1929 r. 3015

Dla dorosłych:

Poeta - Zebrak

(Ballada o wioślecu)

Dramat w 9-ciu aktach

W rolach głównych: JOHN BARRYMORE
i CONRAD VEIDT

Dla młodzieży:

ROBINZON W DŻUNGLI

Obras w 10-ciu aktach według powieści J. R. Nassa pod tytułem „Szwajcarski Robinzon” (serja I-sza).

Występny program: **AMIOŁ ULICY**

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 3061 |

Dzisiaj

Przebiegny film p. t.

„SERCE”

dramat miłości i poświęcenia.

W roli głównej genialna artystka

MARY PICFORD

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie anse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 p. miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 popołudnie 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr. W poniedziałki kino czynne

A Jussuf mówi... mówi.



szkółka w górach skipterji.

Ekskajzer nie znosi dziennikarzy

Przygody wszędobylskich reporterów

W związku z uroczystościami wybrano się do Doorn wielu dziennikarzy. Ale spotkała ich przykra niespodzianka: nie chciano ich dopuścić przed oblicze solenizanta, oświadczając, że nawet niemieccy dziennikarze nie mogą dotrzeć do kajzera.

Wśród dziennikarzy, za wszelką cenę starających się dotrzeć przed łaskawe oblicze zdezonizowanego władcy, znajdowała się wytrwała i dzielna para reporterów. Dziennikarka amerykańska i dziennikarz duński.

Oboje, widząc bramę zamkniętą, poszli brodząc w śniegu, pod płot ztyłu posesji. Nie wahali się długo. Płaszczki i rekawiczki szybko przetrzucili na drugą stronę; pierwszy przelał Duńczyk. Za nim Amerykanka. Przeprowadzili się jeszcze przez rów jakiś: kosztowało to tylko przedarcie pończoszki...

Po długiej wędrówce dotarli do głównego ganku. Skierowali się wprost do pałacu. Nikt ich nie zatrzymał, znano bowiem surową kontrolę przy bramie i nie spodziewano się, że to... nieproszeni goście.

Wkrótce znaleźli się w wielkiej sali, musieli siąść w złocistych fotelach. Było to wszystko jak w bajce. Zjawił się w dodatku król — wprawdzie bez korony, ale zawsze król, a nawet ongiś cesarz państwa bojaźni

bożej...

Młoda pani wręczyła mu bukiet, który rano sama otrzymała w darze i wydeklamowała życzenia. Dotąd wszystko było w porządku; potem jednak musiała wydobyć wizytówkę, przedstawić się i wytłumaczyć cel przybycia. Uprzejmość królewska zniknęła. Oświadczył kategorycznie, że jest osoba prywatna i żadnych informacji udzielać nie będzie. Otoczenie zrozumiało, że chodzi o zuchwałych natrętów, którzy dostali się do zamku podstępem.

Dziennikarzy zaprowadzono przed marszałka dworu. Na pytanie, co z nimi zrobić, oświadczyli zgodnie, że należy ich skarżyć o zakłócenie domowego spokoju... Byłaby to doskonała reklama. Niestety

marszałek dworu odmówił. Nieustraszoną parę wypchnięto boczną furtką za obręb pałacu...

Lepiej stosunkowo powiodło się francuskiej dziennikarce, wysłanniczkę paryskiego tygodnika „Gringoire”. Gdy odmówiono jej widzenia się z kajzerem uciekła się do podstępów, o czym w swoim czasie donosiliśmy, a która niezbyt mile odwdzięczyła się ekskajzerowi za narzucony mu wywiad, gdyż w zakończeniu swego feljtonu opisującego jej wizytę w Doorn, napisała mniej więcej tak: „Tak więc wygląda owa krwiożercza bestja która stworzyła najstraszniejszą z wojen i t.d. i t.d.”

Wilhelm II wie, zdaje się, czemu nie lubi dziennikarzy!

W amerykańskim łempie

PO 4-MINUTOWEJ ROZPRAWIE SKAZANY OTRZYMAŁ WYROK ŚMIERCI.

Przed Sądem przysięgłych w Liverpoolu (Anglija) odbyła się sensacyjnie krótka rozprawa, bo trwająca 4 i pół minuty i zakończona wydaniem wyroku śmierci. Jako oskarżony stanął pewien inżynier „o stu narzeczonych”, zabójca n. t. ki młodej dziewczyny.

Między młodym przewodniczącym sądu, a młodym zabójcą wywiązał się następujący krótki ale tragiczny dialog:

— Jest pan oskarżony o morderstwo.
 — Tak jest.
 — Przyznaje pan, że zabił pan wdowę której był pan lokatorem?
 — Tak jest.
 — Przyznał się pan również, że usiłował pan zamordować córkę swojej ofiary.
 — Tak jest.
 — Przyznaje pan że dopuścił się pan tej podwójnej zbrodni z pobudek najbardziej niskich?
 — Przyznaję.
 — Zdaje pan sobie sprawę z nieuniknionych następstw pańskiego wyznania?
 — Najzupełniej.
 — Co ma pan do powiedzenia na swoją obronę?

— Nic.

— W takim razie niech pan siada, sąd uda się teraz na naradę.

W trzy minuty potem sąd wydaje wyrok, potwierdzający winę oskarżonego bez żadnych okoliczności łagodzących. Wyrok opiewa na karę śmierci.

I znów między przewodniczącym a oskarżonym wywiązuje się szybki i krótki dialog.

— Słyszał pan wyrok?

— Tak jest.

— Czy ma pan jakieś zastrzeżenia co do kary, która została panu wymierzona?

— Żadnych.

— Pozostaje więc panu jedynie czekać na chwilę odbycia kary.

— Będę czekał.

REKLAMA TO POTĘGA

wskazują bezwzględnie, z całą pewnością na niemieckiego lekarza Dra Wiesera.

— Oho! — zawołał Dr. Yoghushiwa.

— Proszę pana, panie doktorze, nie przerywać — zgał przewodniczący. — Będzie pan miał czas później wypowiedzieć swoje zdanie. Proszę, niech pan dalej czyta.

— Tak, jak to swego czasu mistrz prze powiedział, Dr. Wieser zaprzeczył, jakoby miał z nim jakąkolwiek styczność, chociaż nie przeczył, że go zna. Oczywiście zamiary Hindusa i Dra Wiesera są dla mnie niejasne i niezrozumiałe. Obaj rozporządzają siłą i potęgą, przechodzącą miarę zwykłego śmiertelnika. Lekarz niemiecki np. uleczył w cudowny sposób pewnego generała, którego na umyśle, gdzie sztuka lekarska pierwszorzędnym lekarzy dla chorób nerwowych w Anglii i we Francji napróżno się wysilała przez kilka lat. Niech mi Ekscelencja wierzy, że sprzeciwiać się woli i zamiarom podobnych ludzi jest zupełnie bezużyteczne. Wiedzą bowiem oni wszystko, przewidują wszystko i robią wszystko z nami co chcą.

Tak więc ich wola, która jest silniejsza od mojej, zmusza mnie do opuszczenia tej drogi, którą sobie wybrałam. Zgubię się w nieznannej ciemności życia pry-



PROSZEK KOGUTEK
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie wycentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków „KOGUTKIEM” (całoseckiego znanych od trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu

L. A.

YOGHI

Do Cesarsko-Japońskiego Ministerstwa Marynarki, na ręce Jego Ekscelencji Pana Admirała Barona Kato.

Porucznik Takao zatrzymał się i spojrział pytająco na przewodniczącego.

— Niech pan czyta spokojnie — odparł tenże. — W sprawach dotyczących się obrony państwa, nie istnieją osobiste tajemnice. Skoro ja, do którego to pismo było osobiście adresowane, włożyłem je do aktów, to temsamem papier ten stał się własnością urzędową i sąd musi mieć dostęp do niego, gdyż chodzi tu o obecnie oskarżonego niemieckiego lekarza Dra Fryderyka Wiesera.

— Ekscelencjo! Po długim namyśle zdecydowałam się na ten list. Szanując w Panu nie tylko dzielnego i odważnego żołnierza, lecz także przyjaciela i życzliwie mi oddanego protektora, dla którego mam dużo wyrazów wdzięczności, nie chcę przed Panem zataić powodu mojej decyzji, od której jednak nie odstępam.

Tym listem rozwiązuję dotychczasową umowę, którą byłam związana wobec

81)

rzędu japońskiego.

Gdy w Warszawie miałam zaszczyt poznać Pana, powiedziałam Panu, że jestem wolna, a przytem, że jestem w możności rozporządzać moim losem według mojej woli. Niestety, tak nie jest. Jestem pod wpływem i rozkazami mędrca hinduskiego, Yoghi. Pan, który jest Buddhystą, wie, co to znaczy. Jest się przykutym do łańcucha i gdyby ten łańcuch był nie wiem jak długi, to jednak jest się nim związanym.

Hindus ten wtargnął w moje życie kilka tygodni przedtem, zanim Pana poznałam. W dziwny, niewyjaśniony sposób uratował mi życie i dał mi rozkaz iść za powołaniem mego serca.

Serce moje kazało mi ratować moją ojczyznę, zagrożoną przez Moskali. W tych warunkach poznałam Pana, Ekscelencjo.

Udało się Panu mnie przekonać, że interesy Polski są ściśle związane z Francją i Japonią i że losy mojej ojczyzny rozstrzygną się nie w dolinie Wisły, tylko na Oceanie Spokojnym. To było powodem, dla którego poszłam do Waszej służby.

Lecz rozkaz Yoghi rozkazał mi zejść z utworzonej drogi skoro tylko spotkam ięgo wysłannika, dając mi znak, po którym go będę mogła poznać. Wszystkie te oznaki

Wzajemna nieufność w stosunkach polsko-sowieckich

Poseł Fatek uważa iż można handlować z Sowiecami

Jak donoszą z Moskwy, poseł polski p. Stanisław Fatek udzielił dziennikarzom wywiadu, w którym przedstawił swój pogląd na znaczenie podpisanego ostatnio w Moskwie protokołu. Min. Fatek oświadczył m. in., że znaczenie podpisania protokołu jest niewątpliwie duże. Stosunek Polski do tego protokołu od samego początku był prosty i jasny. Polska stanęła na stanowisku, że protokół ten powinien być wielostronny i twierdziła, że przeprowadzenie tej wielostronności jest możliwe, nie wątpiąc ani na chwilę w możliwość jej zrealizowania. Stanowisko to przyniosło pożądane rezultaty: rozwój wypadków i przebieg postępowania rządu polskiego w tej sprawie stwierdził pokojowość polityki polskiej w zasadzie oraz dobrą wolę Polski w stosunkach międzynarodowych w praktyce. Sprawa ta dała Polsce okazję do ponownego podkreślenia jej życzliwości w stosunku do wszystkich państw, o których z racji tego protokołu była mowa a zatem tych, które go podpisały jak również Finlandji i Litwy. Wzajemny stosunek Polski i Rumunii został uwypuklony specjalnie dzięki temu, że Polska pośredniczyła pomiędzy Rumunią a Z.S.R.R., między którymi nie istnieją ustalone stosunki dyplomatyczne, oraz dzięki temu, że minister rumuński Davila przyjął w Moskwie gościnnie poselstwa polskiego i stał się działaczem z przedstawicielem Polski w zupełnym porozumieniu.

Tutejsi przedstawiciele państw bałtyckich — mówił dalej min. Fatek — szli ręką w rękę z nami w kwestjach, dotyczących ich państw.

Co się tyczy stosunku Polski do Z.S.R.R., jest on specjalnym celem mej pracy i mego w Moskwie pobytu. Wierzę że protokół jest nowym krokiem naprzód na drodze do wzajemnego naszego zbliżenia i będą się cieszyć, jeśli protokół ten będzie jak najprędzej ratyfikowany.

Z kolei min. Fatek zwrócił uwagę na wielką wzajemną nieufność stron w stosunkach polsko-sowieckich, przy czym zaznaczył iż powodów tej nieufności należy szukać w całym przebiegu życia historycznego. Trudności i przykrości stąd wynikające najbardziej odczuwają ci którzy w

związku z piastowaniami przez siebie funkcjami załatwiać muszą rozmaite sprawy. Otóż takie akty, jak świeżo podpisany protokół — zaznaczył min. Fatek — odgrywają dużą rolę przy niwelacji wzajemnych naszych dróg i przy usuwaniu tej nieufności, którą zwalczać musimy.

Odpowiadając na pytanie co do dalszego rozwoju stosunków polsko-sowieckich, min. Fatek oświadczył, że myśli je-

go mimowoli powraca do tego punktu od którego chwilowo oderwana została t.j. do rozwoju stosunków handlowo-gospodarczych pomiędzy dwoma narodami sąsiadującymi ze sobą bezpośrednio na linii przeszło 1.000-kilometrowej i zdążającymi samorzutnie do naturalnej wzajemnej penetracji. Wywiad swój min. Fatek zakończył słowami: „Teraz kolej na ekonomistów..”

MIĘDZYKRAJOWA KACZKA DZIENNIKARSKA

MUMJA „WYSSANA z PALCA”.

W gazetach całej Europy ukazała się niedawno sensacyjna wiadomość o znalezieniu mumji najukochańszej żony króla Salomona... Wiadomość ta nie była oczywiście niczem więcej, jak zmyśloną bajeczką, a pochodzenie jej okazało się ogromnie proste.

Niejaki pan Korfeld redaktor dziennika, ukazującego się w Jerozolimie p. t. „Palestine Weekly” szukał sensacji dla swego pisma. Sensacji nie było. Ale od czegoż fantazja? Od czego głowa na karku? Pan Korfeld usiadł i napisał świetną „short story”.

Oto w Jerozolimie odkopali archeolodzy grobowiec, a w nim sarkofag z najukochańszą żoną króla Salomona, piękną Moti Maris z Memfis. Obok zaś sarkofagu prócz bezcennych skarbów, wobec których klejnoty Tutankhamena były śmieciem, znaleziono papyrus, własnoręcznie zapisany przez króla Salomona z opisem wzruszającej historii miłości i śmierci pięknej Moti Maris.

Pan Korfeld zachwycony był swem dziełem. Ale na tem się skończyło.

W Beyrucie wychodzi arabskie piśmiennictwo p. t. „Lissan El Hal”. Redaktor tego pisma pilnie studjuje gazety angielskie i skwapliwie wypożycza od nich sensację. To też pewnego dnia w „Lissan El Hal” ukazał się olbrzymi nagłówek: „Sensacyjne

odkrycie archeologiczne w Jerozolimie” a pod nim historia, zmyślona przez p. Korfelda.

A potem poszło już dalej.

W Damaszku wychodzi „Alef-Ba”, które lubi bardzo czerpać wiadomości z „Lissan El Hal”; piękna Moti Maris zjawiała się więc i w Damaszku.

Z „Alef-Ba” wiadomość dostała się do „El-Baszira” z „El-Baszira” do „El Alamał Israeli” — żydowskiej gazety, wychodzącej po arabsku. Tu jednak groziło jej pewne niebezpieczeństwo: pismo „El-Alam” okazało się podejrzliwe i zwróciło się do „El-Baszira” z zapytaniem skąd pochodzi owa wiadomość. „Od Alef-Ba” brzmiała odpowiedź. „Od „Lissan El Hal” odpowiedziało z kolei Alef-Ba”. Od „Palestine Weekly” brzmiała odpowiedź tego ostatniego. „Palestine Weekly” zapytane telefonicznie o historję żony Salomona, odparło: „Tak. Była u nas drukowana”.

To zdanie wystarczyło w zupełności do tego, aby sensacyjna sprawa w całej glorii wtargnęła do gazet egipskich. Jeden z największych dzienników egipskich „El Mokattam” podał ją na pierwszej stronie. Korespondent londyńskiej „Daily Mail” przetelegrafował wiadomość z Kairu do Londynu i już poszła po Europie.

Dopiero przerażone sprostowania archeologów jerozolimskich położyły kres dowcipnie obmyślanej „kaczce”.

watnego, jednym słowem zejść ze świata, w którym dotychczas żyłam. Jeżeli zaś Pan chce spełnić moją ostatnią wolę, to proszę nie szukać i nie dochodzić mojego miejsca pobytu i nie starać się nigdy dowiadywać o moim dalszym losie. Szczerze Panu oddana Zofja K.

Porucznik Takao zwinął papiery i oddał je admirałowi.

— Oczywiście — mówił przewodniczący — nie zastosowaliśmy się do ostatniej prośby naszej agentki i staraliśmy się wszelkim sposobem dowiedzieć o miejscu jej pobytu, gdyż wie za wiele. Niestety, ślad jej zaginęły w Singapurze.

— A co się stało z majątkiem w Szwajcarii? — spytał pułkownik.

— Sprzedała go jeszcze przed wyjazdem z Europy. Pieniądze zabrała, znikła jak kamfora i tylko przypadek może zdarzyć, by ją odnaleźć. Ale obecnie nie będzie myśleć o niej. Chodzi o to teraz, czy to ostrzeżenie, o którym nam wspomina pani K. a które dotyczy nadprzyrodzonych sił Dra Wiesera, czy mamy je brać pod uwagę, czy nie?

Pan major Segawa?

— Eksceleńco, — odezwał się major. — Jak panu wiadomo wracam z indyjskiego terenu, gdzie były rozruchy. Widziałem fakirów, wykonujących rzeczy, które prze-

chodziły wszelkie wyobrażenia. Komenda angielska schwyciła raz takiego człowieka i chciała go rozstrzelać, ale jej się nie udało.

— Jakto nie udało się?

— Delikwenta zaprowadzono na miejsce stracenia, gdzie ustawiono kordon wojska. Gdy nadeszli żołnierze, którzy go mieli rozstrzelać, skazańca nie było. Zniknął.

Z życia naszego oskarżonego braknie nam cztery czy pięć lat. Gdzie był podczas wojny? Nie możemy się tego dowiedzieć ani skonstatować. Nie można tak z góry odrzucić przypuszczenia, że czas ten spędził prawdopodobnie w Indjach i że się tam niejednego nauczył od Fakirów.

Dr. Yoghushiwa zaprzeczył głową. — Nie podzielam absolutnie zdania, ażeby ci fakirzy czy Yoghi rozporządzali nadprzyrodzoną siłą. Uważam to tylko za pospolite kuglarstwo oraz zwykłe sztuczki hipnotyzmu.

Co się tyczy sprawozdania tej mieszanki to patrzę na nie krytycznym okiem lekarza. Według mnie jest to historyczna kobieta, przeczulona pod względem seksualnym. Wiadzę doskonale, że oskarżony miał ogromny wpływ na erotyczną fantazję tej pani, której pobrościł zmysłów nie chciał zadowolnić. Ponieważ, jak Eksceleńco sam mówi, była to odurzająco piękna kobieta, dzia-

lająca na białych mężczyzn, więc zachowanie Dra Wiesera nie bierze z tego punktu widzenia, co my, doktorzy, t. j., że będąc lekarzem, ma zimniejszą niż inni mężczyźni naturę. Kierując się więc fantazją, widzi w nim coś cudownego i z tego zwykłego niemieckiego filistra i człowieka znanego robi hinduskiego pokutnika, który rzekł się wszelkich ziemskich rozkoszy.

Przypuśćmy jednak, że Dr. Wieser ma tę nadprzyrodzoną siłę. Z opowiadania pana majora, oraz z przytoczonego opowiadania pani K. wynika, że owi Yoghi mają zdolność robienia się niewidzialnymi w krytycznym momencie. W takim razie była to karygodna lekkomyślność ze strony mojego kolegi, że nie potrafił zużytkować dla siebie tej władzy, tylko, że spowodował pożar i eksplozję granatów, aby zwabić załogę z łodzi, i że ukradł naszą motorówkę. A sam fakt, że się pozwolił ująć, zamiast zniknąć, sprzedawał się pojęciom tych nowożytnych czarnoksiężników.

Przewodniczący zwrócił się do pułkownika z zapytaniem, czy zachowanie się oskarżonego robiło na nim wrażenie czegoś nadprzyrodzonego.

SPLENDID

Dziś i dni następnych

Dziś i dni następnych

Płonący okręt

Wzruszający dramat w 10-ciu aktach.

W rolach
głównych:**KATTY NAGY I ANDREE NOX**

Dziś

na naszym ekranie ukaze się **Miss Polonia**

Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego. Dziś początek o g. 12-ej w pol

Od godz. 12-ej do godz. 3-iej cena wszystkich miejsc **50 g. i 1 złoty.****KRONIKA****KALENDARZYK.**

Poniedziałek 18 lutego — Symeona.

TEATRY.Teatr Miejski: — „Hinkeman”.
Teatr Kameralny: „Maya”
Teatr Popularny: — „Romeo i Julja”.**WIDOWISKA.**Casino: „Śmieć się pajacu”.
Splendid: — „Płonący okręt”.
Luna: — „Prywatne życie piękna”.
Grand Kino: — „Ostatni monarcha”.
Capitol: — „W otwarte karty”.
Apollo: — „Robert i Bertrand”.
Palace: — „Spowiedź 16-letniej”.
Czary: — „Pancerny dylizans”.
Corso: — „Na ognistym smoku”.
M. Kin. Oświatowy: — „Poeta-Żebrak”.
Dom Ludowy.
Mimoza: „Brudne pieniądze”.
Odeon: — „Biały pajak”.
Resursa: — „Kobieta to grzech”.
Spółdzielnia: — „Niewolnica demona”.
Wodewil: — „Klejnoty królewskie”.
M. Galeria Szt. — Wystawa B. św. Łukasza.**Wiadomości bieżące****DODATEK ZA SŁUŻBĘ PODCZAS MROZÓW.**

Jak się dowiadujemy na skutek zarządzenia władz centralnych wszyscy funkcjonariusze policji państwowej, funkcjonariusze kolei, służby pocztowo-telegraficznej i telefonicznej oraz drogowej, którzy w okresie ciężkich mrozów pełnili stałą służbę zewnętrzną — wypłacony będzie w najbliższym czasie jednorazowy dodatek w wysokości od 50 do 100 złotych. (Wid)

PATEFONY MAJĄ POWODZENIE.

Wczoraj w nocy do składu patefonów i radjoaparatów firmy „Muza”, przy ul. Narutowicza 18 włamali się nieznani sprawcy, którzy dokonali kradzieży 6 patefonów, znacznej ilości płyt, na ogólną sumę 4.800 złotych. Złoczyńcy dostali się do składu od strony podwórka, przecinając kłódkę u drzwi bocznych. Kradzież spostrzegł, zarządzający składem w godzinach rannych. Niezwłocznie powiadomił on władze policyjne. Dochodzenie prowadzi I brygada urzędu śledczego. (p)

Szakale opałowii pod kluczem**SPEKULOWAĆ NA LUDZKIEJ NĘDZY NIE WOLNO.**

W ostatnich czasach w mieście pojawił się cały szereg spekulantów węglowych, którzy korzystając z ciężkiej sytuacji, jaka wytworzyła się z powodu braku węgla, w najróżnorodniejszy sposób uprawiali swój nieczyny proceder pobierając za ten poszukiwany obecnie środek opałowii wprost bajkońskie sumy. Znaleźli i tacy spekulanci, którzy wysyłali na place i składy węglowe swych ludzi którzy skupowali węgiel dla dalszej rozsprzedaży.

Władze policyjne wpadły na trop ca-

tej szajki spekulantów, którzy w powyższym wymienionym sposobie zdzierali skórę mieszkańcom Łodzi, względnie okolic, na mienie należy że szajka zdążyła rozwinąć swą działalność również na prowincję.

W wyniku energicznego śledztwa wszczętego przez członków szajki ujęto i osadzono w areszcie.

Ze względu na trwające w tej sprawie dochodzenie nazwiska osób naraz trzymane są w tajemnicy. (Wid.)

Dalsze transporty węgla przybyły do Łodzi**OPAL JEST, TRZEBA MIEĆ TYLKO PIENIĄDZE.**

W dniu wczorajszym od samego rana do późnego wieczora nadchodziły do Łodzi transporty węgla.

Węgiel wyładowywano i przekazywano składom podczas obecności komendanta policji łódzkiej p. insp. Elsesser-Nie-

dzielskiego, który stanowi główną sprężynę w całej akcji zaopatrywania Łodzi w węgiel.

Ogółem wczoraj do Łodzi nadeszło 4.000 tonn węgla, które rozdzielone zostało składom. (Wid)

KONKURENCJA DLA KOREPETYTORÓW**KURSY KOREPETYCYJNE W SZKOŁACH ŚREDNICH.**

Zgodnie z zaleceniem Ministerstwa W.R. i O.P. wprowadzone zostaną w szkołach średnich kursy korepetycyjne dla słabiej zaawansowanych uczniów. Kursy prowadzone przez nauczycieli szkoły zastą-

pią korepetycje domowe. Jednocześnie wprowadzone ma być w szkołach wspólnie odrobienie lekcji w godzinach popołudniowych. (p)

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307) E. Heinburga (Główna 50). B. Gluchowskie-

go (Narutowicza 4). J. Sitkiewicza i S-ka (Kopernika 26) A. Charemzy (Pomorska 10) A. Potasa (Pl. Kościelny 10.) (Wid)

Zal. 1848 r. Hodowia i skład Kasien

BRACIA ROSE

w Warszawie, Jerozolimska 47, tel. 5-81

zawiadamia, że wyszedł z druku

CENNIK NASTION na rok 1929

i rozsyłany jest bezpłatnie na każde żądanie.

Najwyższy czas do zakupu
„HACELE”
znanej marki „ULAN”

poleca:

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. Przemysł. Ł. J. Borowski
Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70. Telefon 84.

BANK
PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Łwangelicka No 15

przyjmuje z oprocentowaniem

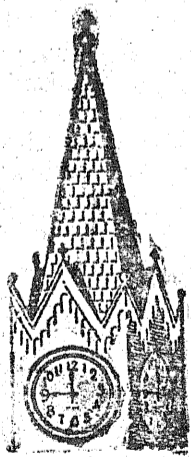
Wkłady oszczędnościowe w Złoty
z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)



Dobry zegarek
kupisz tylko

w firmie

Jan Chmiel

Łódź, Piotrkowska 100

Za gotówkę i na raty!

Wykonuje się wszelkie repara-
cje zegarmistrzowskie, zega-
ry fabryczne i elektryczne na
miejscu i w własnej pracowni
oraz roboty jubilerskie wszyst-
ko szybko solidnie i na każde
żądanie

tel. 25-35

Nasiona

pierwszej jakości, różne
traw, drzew, warzywne i
kwiatów, oraz narzędzia
i przyrządy ogrodniczo-
pszczelnicze, polecają składy
L. Jasieńskiego,

prowadzone od 1870 roku
w ŁĘCZYCY, ul. Poznań-
ska 30, telefon 125
w ŁODZI, ul. Sw. Andrze-
ja 10, telefon 68-56

Cenniki rozsyłane są bez-
płatnie

Dziś już każdy wie, że bez
doliczania procentów, tyl-
ko po 2 zł. tygodniowo
dostać można tę istotnie
piękną ozdobę mieszkań
jakim jest Obraz, Lustro,
Landszaft i t. p. w firmie
A. Kasprówicz i S-ka
Abramowskiego 7 sklep

(dawniej Gubernatorska)

Uwaga! Agentów roznoszących
obrazy po domach nie zatrudniam

Chiromantka

psycholog

M-me Marie

Dawniej Radwańska

obecnie

Sienkiewicza Nr. 67 m. 27

poprzednia oficy

Przyjmuje od godz. 2-jej

do 8-jej po poł.

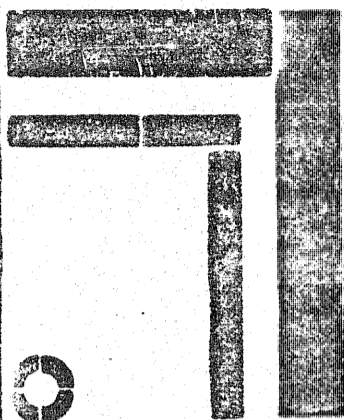


Wielki wybór wózków dzie-
cinnych krajowych i zagranicz-
nych; i łóżek metalowych wy-
mienności amerykańskie, materace
wysokie i tanie oraz materace
sprężynowe higieniczne; a także
do malowania łóżek podług
miary należyż można na życzenie
i najczystszych w run-
kacz w fabrycznym zakładzie
„DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73
(w podwórzu) tel. 58-01

SKLEP

z wystawą natychmiast do
wynajęcia wiadomość tel.
41-58. 6962

FORTEPIANY
PIANINA
FISHARMONJE



Skład fortepianów
KAROL
KOISCHWITZ
ŁÓDZ
PIOTRKOWSKA 67
Tel. 54-78 i 24-72
Wielki wybór,
Niskie ceny.

Reformebble pigułki Zabodalk

znana od 1602 roku, 2641-

Wegofaje żołądek obroną od rozmaitych
cierpień wątroby, nadmiernej otyłości artry-
tyzmu, udarzeń krwi do głowy uśmierza je
moroidy czyszcza krew i przy sposobnościach
po obciążeniu są łagodnym środkiem proso-
czającym. — Użyte 1 do 3 pigulek na noc

Cena pudełka, zł. 1,35 wyrobu apteki

Karłowicki, Tuszyński, Włoszowska Trębska 4
żądać w aptekach i składach z „Zakonnheim”



Ważne dla pań !!!

NA WYPŁATĘ!

NA WYPŁATĘ!

We wszystkich kolorach. Najlepszej jakości w naj-
tańszych cenach. Na najdogodniejszych warunkach
Crep-de-chine, crep georgette, tafta, crep satine, jed-
wabna popelina, bengalina, walciany ryps, Jedwab-
ne szale, chustki, apaszki, pończochy, bielizna, swe-
atry i kostjomy sweatrowe, torebki, parasolki
moc innych artykułów.

poieca Dom Wypłat „UN.VERSAL”

Leona RUBASZKINA KILINSKIEGO 44, tel. 36-48
PS. Stałych klientów, którzy nie otrzymali kalendarza-uprasza
się o zgłoszenie po takowy.

Gilzy Wenecja!!

z podwójną filtrującą watą
Całkowicie zabezpieczają organizm
palaczy przed zatruciem nikotyną
ŻADAC WSZĘDZIE. ŻADAC WSZĘDZIE.

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynie różnych i naj-
nowszych systemów z dokładnem objaśnieniem konstruk-
cji i hektografii. Udziela również lekcji buchalterji, a-
rytmetyki handlowej i korespondencji.

Łódź, ul. Kilińskiego 89, m. u. o. sk. poczty

STOP! Chcesz kupić?
MEBLE

Dobre, tanie
od Najkromniejszych
do Najwykwintniejszych

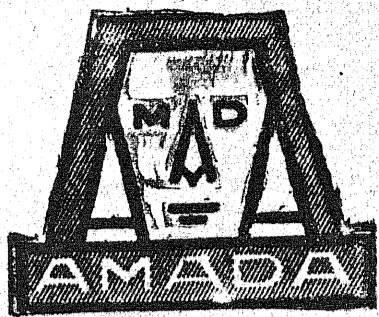
kupuj tylko w firmie

F. Wasieleski

1878 CZCZOWSKA 2, TEL. 48-08

Wielki wybór różnych łóżek metalowych
Dogodne warunki. —oOo— Długoletnia gwarancja

REKLAMA TO POTĘGA!!!



MASŁO ROSLINNE „AMADA”

zastępuje w zupełności
najlepsze masło naturalne

do jedzenia, pieczenia, smażenia i gotowania

a kosztuje znacznie taniej

Dostać we wszystkich sklepach spożywczo-kolonjalnych.
Oryginalne tylko ze znakiem fabrycznym „AMADA”

Zastępca na Łódź i woj. Łódzkie

H. Zmigrod i S-ka

Konstantynowska nr. 99, tel. 15-60.

Masło roślinne
„AMADA”

odznaczone E-a złotymi medalami

Dla Pań i Panów

Zawodowe kursy kierow. samochodowych

FRANCISZKA GRĘBNIOWICZA

Łódź, Al. Kościuszki № 21, telefon 75-35

(b. współwłaśc. i kierownik kursów „Wojna”)

Zapisy przyjmowane są w lokalu szkolnym od 9-ej rano do 8-ej wieczór. — Samochody do nauki 4, 6, 8 cylindrowe. Garaże i warsztaty.

Orzeczenia techniczne i remont samochodów

Uwaga: Specjalne kursy dla motocyklistów.



Celem tego ogłoszenia jest zwrócić uwagę na jedyne w naszym mieście

ŹRÓDŁO MEBLI

MEBLE

Wytworno
Trwałe
Dogodne warunki

Markowicz i Nasielski

Piotrkowska 6

Na składzie nielowe 62ka trema otomany szafy rzeczy kuchenne i t. d.

Zapis kandydatów

na Kurs wieczorowy dziewiarstwa przy Państwowej Szkole Włókienniczej w Łodzi kończy się we wtorek, dn. 19 lutego r. b.

Pracownia ortopedyczna

S. L. LEWINSKIEJ

Łódź, Pzwrót 30-a
istnieje od roku 1888.

Wyrobia opaski przeciw obwisłości brzucha, obciążeniową, sznuce, ciasny po przebytym złożu, propeparacyjne serkowe i inne

Ear daże przepuklinowe wszelkiego rodzaju

Fc wstrzymuje się wypadnięcie macicy u kobiet. (Obsługa łaska)

Patent. Bandaż „Elasta” przeciw zylakom gruczołom i dla uformowania sprubiałej nogi

Lwara Bandaż „Elasta” jest wykonany z tkaniny i gumy, siema nie wadliwego z bandaż m idealny

Wkładki na płaskie stopy. **Suspensorja**



ROWERY

Zawodniwego

Kamifabiego

i innych oraz różnych znanych marek zagranicznych

niebyleżna

nałanej

i na dogodnej

w f. brzoanym składzie

„DUROPOL”

Łódź, Piotrkowska 73

(w p. w. w. w. w.)

tel. 68-61.

ZARYBEK KARPIA

trójrzędny, lustrzenia i pełnotłuski gatunki wysoko uszlachetnione, zapewniające najwyższy przyrost, poleca selekcyjna hodowla karpia w dom. Rembieszewie, Zamówienia przyjmuje się wobec ograniczonej ilości tylko do dnia 1 marca r. b. Adres: dom Rembieszew, poczta Zduńska Wola, skryka 4.

6960

Uczeń Praktyczny

Handlowości

Pawła Kina

Karola 8

przyjmuje zapisy na wszelkie przedmioty handlowe i na język,

Zakład Krawiecki

JANA JUSTA

Łódź

Al. Kościuszki № 41

telefon 70-11



Tylko w moim znanym od 15 lat pierwszorzędnym zakładzie krawieckim można się ubrać elegancko-praktycznie, tanio i na raty, podług najnowszych paryskich i angielskich modeli

Przyjmuję wszelkie obsaduaki z własnego i powierzonego materiału oraz futrzane. Wykonanie pierwszorzędne i punktualne

Z wysokim poważaniem

JAN JUST

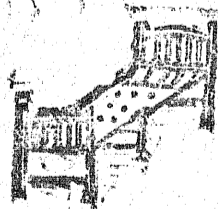
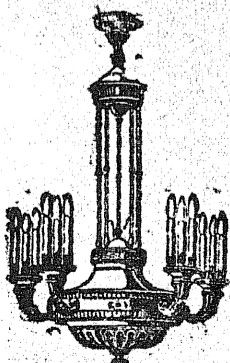
LAMPY

elektryczne w wielkim wyborze własnego wyrobu z brązu, na nowszych modeli poleca

A. Rajder

Wshodania 56. Tel. 67-64

Dogodne warunki. — Ceny konkurencyjne. — Naprawy i przerobki różnych lamp



Łódź

rolawe leśnobi hracsałka dziecinna

firmy „GALGA”

Z wieloletnią gwarancją

Fabryka Łódź, Inłusza 4

Łądné we wszystkich

składach mebli.

PLANRY

policyjne-budowlane oraz kosztorysy na pożyczkę, przyjmuje technik budowlany

Mieczysław Woźniak
ul. Przejazd 67 m. 3

kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań oraz masaże Piotrkowska 132 6866-1

Inż. Karol Folkiński

Al. Kościuszki 3, lp.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłążeń do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna w sprawach technicznych

MŁYŃNARZ

potrzebny na prowincję

do prowadzenia młyna wodnego o trzech złożeniach uzbrojonego z takimi maszynami, jak mają wielkie młyny, według najnowszych wymagań techniki. Własnoręczne oferty z podaniem wieku, gdzie w jakich młynach pracował i żadanego wynagrodzenia przyjmuje „Rozwój” pod literami „K. S. N.”

Każdy kupiec

dbający o rozwój swego interesu ogłasza się tylko w bezkonkurencyjnym dzienniku

jakim jest u nas „ROZWOJ”

Wapno plechciskie marmurowe Cement, Gips, „Scipio”, Szamoty „Klepaki”. Cegła, Dachówka Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina

Poleca wyjątkowe przedstawicielstwo fabryk

Inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Zielna 80. Tel. 108-70.

NA SEZON ZIMOWY

ELEGANCKIE PALTA DAMSKIE w wielkim wyborze

polecą na splety miesięczne i tygodniowe

Magazyn Wykwintnej Konfekcji Damskiej

Z. GLIKSMAN ŁÓDŹ, Główna Nr. 1

KUPNO—SPRZEDAŻ: majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, domów, wili, fabryk, młynów wodnych, placów, sklepów, interesów handlowych i t. p. Załatwia szybko i solidnie Biuro „FORTUNA” Łódź, Karola 18 tel. 62—10. 4471

Wielkie ogłoszenia

Napisał wypracowanie

Młody pianista udziela lekcji muzyki na fortepianie. Ceny niższe. Główna 40 mieszk. 15. 7006—2

Kupno i sprzedaż

Majątek ziemski o przeszło 1400 morgów w tym 600 morgów dobrych łąk ziemia w połowie pszen na i dobra żytnia, bez serwitutów i długów hipotecznych sprzedam. Cena 350000 złotych. Część szacunku zostanie na hipotecę. Eventualnie przyjmę spółnika, zawodowego rolnika z kapitałem 75000 złotych. Wiadomość na miejscu u właściciela: maj, Lejno, poczta Wereszczyn przez Włodawę, wojew. Lubelskie W. K imczak

na raty! Tania! Najdłuższe terminy. Towary malfakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary, firanki, koldry, bieliznę męską, damską poleca „Kredyt”. Nawrot 15. Uwaga! 1-sze piętro. 6952

Wielki wybór resztek po niskich cenach ul. Sienkiewicza 95 front 1 p.

Sprzedam sklep spożywczy wiadomość Główna 31 lewa of. 1 w. 1 p. J. Ewich 6854—2

przedam magiel używaną tania ul. Batorego Nr. 32 Widzew 6996—1

przedam domek w tym sklep nadający się na interes ul. Batorego 32 Widzew. 6998—1

Stół dębowy szafę otomane łóżko leżankę, fotel klubowe sprzedam tania Główna 55 prawa oficyna

Sklep z wystawą natychmiast do wynajęcia, wiadomość telefon 41—58 710—1

Posady i prace

otrzebna inteligentna osoba do dzieci Kilińskiego 60 poprzeczna oficyna III piętro m. 47 708—1

raczka potrzebna do pralni Zielona 28 6988—1

otrzebni chłopcy do zakładu tapicerskiego B-ci Gabałów Nawrot 8 6992—1

otrzebni starsi chłopcy wiadomość ul. 28 pułku Strz. Kaniowskich 9.

CHCESZ OTRZYMAC POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żorawia 42 Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynach towaroznastwa angielskiego francuskiego, niemieckiego pisowni, oraz gramatyki polskiej. Ważne dla Rolników buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Pracę biurową na godziny popołudniowe przyjmę Posiadam wykształcenie 7-klasowe Łaskawe oferty składać proszę pod „13” do Administracji Pisma

otrzebny uczciwy chłopiec lat 14—15 do sprzątnia i na posyłki. Zgłaszać się z rodzicami, Kilińskiego 162. Skład apteczny. 6964—1

Chłopiec większy lub mężczyzna potrzebny do wózka ręcznego. Dowiedzieć się ulica 28 pku. Strzelc. Kaniowskich Nr. 73 u gospodarza.

otrzebna młoda służąca skromnych wymagań Gdańska 71, obok pralni. 6940—3

otrzebna służąca akuratna do robót domowych na przychodnie Kopernika 52 6910—

poszukuję się inteligentną osobę do dzieci. Kilińskiego 60 poprz. of. III p. m. 47 6972—1

otrzebni ludzie do sprzedaży obrazów i luster Skład Targowa 12 przy Elektrowni 99.6—2

otrzebna młoda służąca skromnych wymagań. Gdańska 71 obok pralni. 698—2

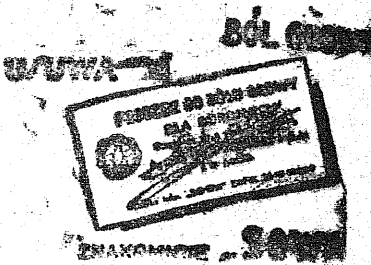
łodzieniec silny rośli pragnie się nauczyć fachu rzemieślnika, kto by chciał z panów wziąć takiego młodzieńca może otrzymać 1500 zł. pożyczki. Proszę o złożenie oferty pod „Przyjezdny” do Rozwoju do dnia 20 bm. 6994—4

Sklep galanterji

o ozdób wojskowych, policyjnych, strażackich i uczniowskich

K. Jarcocińskiej

Konstantynowska 57 (dawn. ul. Piotrkowska 121)



wyrobu laboratorium przy aptece S. HAMBURGA i S-ka w Łodzi Główna 50

Lokale i mieszkania

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość Wólczajska 139 mieszkania 4. Cd 10 rano do 4 p.p.

Jest do wynajęcia lokal nadający się na wszelki interes wiadomość Włodzimierska 11 T. Klejsmit 6930—2

poszukuje pokoju przy rodzinie czystej i spokojnej w śródmieściu. Oferty „J.S.” w administracji. 6924

Samotną osobę przyjmę ul. Aleksandrowska 19 m 29 8790—3

Sklep duży z wystawowym oknem jest natychmiast do wypuszczenia Grabowa 32 8642—3

Przyjmę panienkę na mieszkanie Aleje Kościuski 26 mieszk. 4. 699

Przyjmę 2 panów na mieszkanie z utrzymaniem na dogodnych warunkach. Zeromskiego 41 m. 23 a. 6984

Przyjmę Panów na mieszkanie Franciszkańska 13 III piętro Adamus. 6982

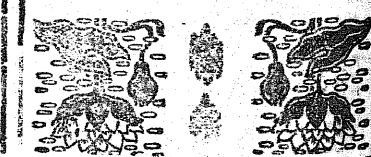
Zagubione dokumenty

pagineła książeczka Kasy Chorych Ludwika Falkowskiego zwrócić do Tow. Akc. J. John. 700—3

Różne.

ostrzeżenie. Za długi poczynione przez moją żonę Katarzynę Zeliger z domu Heinze nie odpowiadam oraz ostrzegam przed kupnem mebli z mieszkania mego przy ul. Emilji Nr 16. Arno Zeliger

oddam na hipotekę kilka tysięcy złotych wzgl. przystąpię do spółki handlowej z większą sumą. Oferty szczegółowe do administracji sub „A.K.” 6970—2



CENA OGŁOSZENIA Przed tekstem 50 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, dłuższe 10 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem w tabeli podzielenie na 3 kolumny, najwyżej na 5 kolumn. Akcydantowa i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za własne. Ogłoszenia programowe do 1000 słów 7-ty go 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązująca od dnia ogłoszenia. Rezerwa wina emanować z Gżeraw u p. Lecha, w Pabianicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w porządku 15 miesięcznika — 23—21.